



Lublin, 15.01.2020 r.

Recenzja pracy doktorskiej**pt. *Praktyki medialne jako technologie self. Wytwarzanie „ja” w dobie kontroli cyfrowej***
mgr Anny Kalinowskiej (USWPS w Warszawie)

Niniejsza recenzja została sporządzona na podstawie uchwały Rady Naukowej Instytutu Nauk Humanistycznych Uniwersytetu SWPS z dnia 28 października 2019 roku. Tekst składa się z czterech części – zaczynam od omówienia przedmiotu badań i jego konceptualizacji, następnie omawiam przeprowadzone na potrzeby pracy badania własne, by w dalszej kolejności ocenić język i strukturę rozprawy. Na koniec stawiam wnioski.

Przedmiot badań

Jak pisze Autorka: *Za główny przedmiot niniejszej pracy doktorskiej została przyjęta próba ustalenia...* (str. 94). Ma jednak problem z faktycznym wskazaniem przedmiotu swoich dociekań. Według mnie ten przedmiot jest jednak nieco inny i ma, na dodatek, podwójny charakter (do kłopotów z precyzyjnym wskazaniem przedmiotu badań wróć jeszcze przy okazji oceny struktury rozprawy). Pierwszą jego część stanowi dyskurs humanistyczno-społeczny poświęcony podmiotowości uwikłanej w sytuację medialną. Drugą natomiast stanowią wyniki przeprowadzonych samodzielnie przez Autorkę badań jakościowych. Pomijając tę niezręczność we wskazaniu na problematykę trzeba przyznać, że oba obszary produktywnie ze sobą korespondują i stanowią spójną ramę konceptualną dla przedłożonej do oceny rozprawy. Zestawienie tak pomyślanych obu uznaję za zasadne oraz ważne i ciekawe poznawczo – nie tylko udało się przepracować w ten sposób materiał dyskursywny z obszaru teorii humanistycznych i społecznych ale i, idąc za ciosem, zweryfikować przy okazji własnych badań jego aktualny, lokalny kontekst.

Konceptualizacja głównego problemu badawczego w zakresie teoriopoznawczym koncentruje się w rozprawie na rozpoznawaniu i łączeniu potencjału wyjaśniającego kluczowych pojęć: *technologii self* oraz *cyfrowych praktyk medialnych*. Zdecydowanie zbyt mało jest w obiegu prac pokazujących w jaki sposób można próbować rozumieć złożony kształt kultury medialnej manifestującej się w postaci konkretnych praktyk użytkowników mediów i praca mgr Kalinowskiej ma szansę przy okazji jej publikacji te braki w znacznej mierze uzupełnić.

Na obie główne kategorie składają się grupy pojęć podrzędnych, które konstruują wyjaśniający potencjał rozprawy na poziomie analiz teoriopoznawczych. Sprzężenie obu kategorii daje Autorce możliwość posługiwania się pojęciem *cyfrowego self*, które – choć w wielu miejscach wykładane nie jest wprost, przybiera postać synonimów i kategorii mniej lub bardziej bliskoznacznych, i w oderwaniu od przyjętej hierarchii teoretycznej w pracy – stanowi rodzaj teoriopoznawczego klucza do zrozumienia intencji przyświecającej prowadzonym badaniom i generowanym rezultatom. Ten zabieg świadczy, po pierwsze, o woli orientacji Autorki w zakresie mapy pojęciowej współczesnej humanistyki i udanego pozycjonowania swoich badań na jej tle. Świadczy także, po drugie, o woli uzgadniania i łączenia możliwości analitycznych stojących za tymi pojęciami tradycji teoretycznych i dyscyplinarnych. Praca nawiązuje zarówno do tradycji humanistyki jak i nauk społecznych, obecne są w niej odwołania do filozofii, socjologii, teorii kultury, medioznawstwa ale i psychologii czy kognitywistyki. W rezultacie definiowanie „ja” i odmienianie tej kategorii przez różne przypadki pozwoliło zestawiać ze sobą perspektywę społeczną z indywidualną, konstrukcje kulturowe z porządkami medialnymi, jednostki i zbiorowości, formatowanie i sprawczość. To ambitne zamierzenie udało się w dużej mierze Autorce zrealizować w dobrym stylu i z pożytkiem dla pracy. Jednocześnie nie ominęła uproszczeń i wieloznaczności



się między poszczególnymi teoriami i konceptami, tak, jak to miało miejsce na str. 25 kiedy zbyt pobieżnie przeskakuje od kategorii jednostki do kategorii tożsamości, czy na str. 33 kiedy bez właściwego dystansu i niemalże arbitralnie orzeka o możliwości traktowania ciała jako narzędzia.

Można także zarzucić pracy nie do końca klarowną konstrukcję hierarchię pojęć i niekiedy słabo rozpisane zależności pomiędzy poszczególnymi, a także nierówne traktowanie tych, które w pracy są poddane analizie. Niektóre przywoływane w pracy pojęcia i ujęcia teoretyczne nie znajdują właściwego objaśnienia i uzasadnienia ze strony prowadzącej wywód. Na przykład paragraf 1.1.2 zatytułowany jest „Cyfrowy performans ja”. Nie sposób jednak dopatrzeć się w jego treści prób wskazania na zakres tej niezwykle przecież ważnej dla humanistyki współczesnej kategorii. Za *performensem* kryje się przecież nie tylko debata dotycząca sposobów i skutków sprawczości podmiotów w przestrzeni symbolicznej, ale i bogata tradycja dyskursu poświęconego funkcjonowaniu podmiotów w kulturze i życiu społecznym w ogóle.

Także kategoria *cyfrowości* domaga się w tekście lepszej operacjonalizacji. To przecież jedno ze słów kluczowych najbardziej fundamentalnych dla narracji poświęconych współczesnym mediom i kulturze. Kryje się za nim wiele istotnych sporów i dyskusji na terytorium wiedzy o mediach, społeczeństwie i kulturze. Jej pogłębiona ani precyzyjna semantyka nie została w tekście zaproponowana – można jedynie zakładać, że Autorka odwołuje się tu do szerokiego, obejmującego wiele różnych aspektów sposobu jej ujmowania. Takie niedoprecyzowanie nie wygląda dobrze w sytuacji, kiedy rzeczona kategoria pojawia się już w tytule rozprawy. Wygląda to także nie dobrze na tle niekiedy bardzo szczegółowych rozważań o charakterze drugoplanowym, jak dla przykładu *passusy* tekstu poświęcone Senece. W *cyfrowości* mieszczą się i gramatyki mediów i kultury ich używania i społeczne imaginaria, które mają wpływ na nasze społeczne i intymne zachowania.

Zastrzeżeniom co do sposobu zagnieźdżenia pojęć i teorii w tekście towarzyszy także wątpliwość dotycząca doboru ich palety. Zdecydowanie zbyt skromnie uchwyconym w toku narracji wątkiem interpretacyjnym i kontekstem analitycznym jest perspektywa wytyczona za sprawą takich pojęć jak *afekt*, *sensorium*, *biomedia*, *posthumanizm*. Opisują one przecież niezwykle istotną dla tematu przestrzeń praktyk medialnych rozumianych inaczej niż działania o charakterze symbolicznym stawiając wobec nich na pierwszym planie reakcje i mechanizmy organiczne, sensualne. W dobie schyłku projektu cyfrowego w jego „klasycznym” kształcie (maszyny kwantowe, biotechnologie, etnocomputing, sytuacja postmedialna) także i pozostałe sposoby konceptualizowania działań medialnych winny być w tekście w większym zakresie przywołane i wykorzystane – nie chodzi o ich fetyszyzowanie a jedynie o dostrzeżenie jako alternatywnego, uzupełniającego własny, tropu analitycznego.

Ostatecznie idąc śladem swoich głównych pojęć Autorka decyduje się na ich autorskie podsumowania i ujednolicanie. Wtedy to, na przykład na str. 75, oferuje kluczowe dla całości wypowiedzi decyzje o tym, że jej perspektywa oznacza rozumienie mediów jako narzędzi służących do realizacji praktyk komunikacyjnych i jednocześnie konstruowania projektów tożsamościowych. Ta decyzja zasługuje na uznanie i myślę, że pomimo szeregu wspomnianych powyżej ograniczeń skutecznie oddaje pozytywny efekt wysiłków porządkujących zaproponowanych w tekście. Naszkicowana mapa relacji i nawiązań teoretycznych, choć momentami mało precyzyjna i czytelna, pozwala jednak czytelnikowi ostatecznie zorientować się w planie podróży, którzy przyszykowała dla niego mgr Anna Kalinowska. Ważne, że finalnie udaje jej się wyartykułować i wybronić swoją pozycję i argumentować podejmowane przez siebie na tej podstawie dalsze decyzje dotyczące realizowanych badań. W rezultacie praca oferuje wystarczające ugruntowanie teoretyczne dla późniejszych badań i ich analiz – główne kategorie zostały tu wybrane zasadnie i z należytą wnikliwością przedstawione i adaptowane na potrzeby prowadzonej narracji. To dowód potwierdzający przygotowanie naukowe Autorki i wykonaną na potrzeby rozprawy doktorskiej kwerendę, w której poruszała się w zakresie ważnych dla humanistyki i nauk społecznych perspektywach, paradygmatach i dyscyplinach.



Badania własne

Autorka zaprojektowała i przeprowadziła własne badania jakościowe i ilościowe, które stały się ważnym elementem konstytuującym kształt doktoratu. Opisowi metodologii tych badań, ich strukturze, realizacji i analizie wyników Autorka poświęciła w pracy większość miejsca. To najmocniejszy kapitał przedstawionej pracy. Widać, że mgr Kalinowska ma orientację w zakresie metodologii badań jakościowych i ilościowych, potrafi formułować pytania/problemy na potrzeby samodzielnie projektowanych działań badawczych. Pragmatycznie dobiera do nich metody badawcze o charakterze jakościowym i ilościowym: wywiad narracyjny i ankietę internetową. Nie mam zastrzeżeń co do doboru metod, planu prowadzenia badań i ich realizacji. Moją wątpliwość budzi jednak sposób doboru próby badawczej. Badaczka zrekrutowała na potrzeby swojego projektu osoby z kilku miast w Polsce. To największe ośrodki miejskie a jednocześnie dobór koncentrował się na osobach ponadprzeciętnie świadomych i kompetentnych w zakresie skutecznego posługiwania się technologiami cyfrowymi i sieciowymi. Można w ten sposób projektować badanie, to nie błąd metodologiczny, ale z pewnością warto byłoby pokusić o większą, nie tylko w zakresie płci, różnorodność w obrębie palety badanych. Wziąć pod uwagę kryteria strukturalne i wynikające z różnego poziomu kompetencji kulturowych. Jednocześnie pracy pomogłoby gdyby Badaczka bardziej jednoznacznie tłumaczyła podejmowane przez siebie w tym zakresie decyzje.

Zdecydowanie najbardziej wartościową poznawczo częścią pracy jest autorska analiza wyników badań i synteza wniosków płynących z niej płynąca. Mamy w tekście wgląd w dobrze opracowane intencje i argumentacje przedstawiane przez badanych, uporządkowane wątki analizy i pogłębione do nich komentarze. Myślę, że udało się Annie Kalinowskiej odkryć, przeświecić i pokazać ważną część „cyfrowej wyobraźni” i współczesnych „cyfrowych kompetencji” Polek i Polaków posługujących się mniej lub bardziej świadomie i skutecznie przeróżnymi technologiami komunikacyjnymi i poszukującymi w ich ekosystemie możliwości kreowania swojej tożsamości i sprawczości. W analizach wyników badań pojawiają się takie, które dotyczą refleksyjności wobec narzędzi i technik cyfrowych, samostereowności w zakresie posługiwania się nimi, kultury wizualnej, magazynowania i przetwarzania danych, różnice pomiędzy wykorzystywaniem cyfrowego ekosystemu w sferze prywatnej, publicznej i profesjonalnej. Ostatecznie Autorka dochodzi w swoich rozważaniach do konstatacji dotyczących płynności współczesnych tożsamości użytkowników technologii i weryfikując swoje założenia przekłada akcenty badawcze z obszaru technik i narzędzi na działania i praktyki z ich wykorzystaniem projektowane i realizowane przed podmioty działań komunikacyjnych. Obiera perspektywę odchodzącą od ustawiania technik komunikacyjnych w centrum badanego uniwersum i podążą za wątkami, które pierwotnie wydawały się jej mało istotne. Taka dynamika analiz i samego tekstu świadczą o elastyczności poznawczej Doktorantki i pozwala sądzić, że jest dojrzałą badaczką gotową do realizacji kolejnych przedsięwzięć tego typu.

Stylistyka, format i struktura dysertacji

Oceniam pracę za przemyślaną od strony konceptualnej i adekwatną do profilu przeprowadzonych badań, a zastosowany do jej napisania język za komunikatywny i poprawny. Jednocześnie szereg zastrzeżeń budzą struktura i sposób organizacji tekstu, jego edytorska i formalna jakość.

Struktura, choć zasadniczo przemyślana i poprawna, jest momentami zaburzona przez fakt rozpraszania wątków pomiędzy elementy tekstu. Dla przykładu: faktyczny opis problematyki badawczej znajduje się co najmniej w kilku miejscach: we wstępie jest jedynie wspomniany mimochodem, by pojawić się w kilku odsłonach w pierwszej, teoretycznej części pracy i przy okazji analiz wyników przeprowadzonych badań. W rezultacie czytelnik ma trudność z weryfikacją tego, co jest przedmiotem pracy doktorskiej, co przedmiotem badań a co wreszcie przedmiotem analizy wyników badań. Podobnie rzecz ma się z passusami tekstu dotyczącymi celu badań czy stanu wiedzy.



Gdy idzie o jakość edytorską to uwagę zwraca brak jednolitego formatowania tekstu w poszczególnych miejscach: pojawiają się różne kroje pisma; są problemy z justowaniem, interlinią; źle wygląda spis treści z przypadkowymi znacznikami; w tekście niekiedy pojawiają się niepotrzebne znaki i nieuzasadnione formaty. Można powiedzieć: to niepotrzebne, szkolne błędy, których w epoce cyfrowej edycji tekstu można łatwo, nawet w sposób zautomatyzowany, uniknąć.

Co do spraw formalnych, to problemy w tym zakresie dotyczą: 1) strategii prowadzenia narracji w tekście - momentami narratora brakuje, czasem jest go zbyt wiele; 2) w niektórych kluczowych miejscach Autorka nie robi wstępów i nie daje podsumowań – tak jak na przykład zaczynając część 2.1. gdzie nie do końca wiadomo czy czytelnik znajduje się na początku pracy czy na początku jakiejś mniejszej jej części; 3) bardzo złe wrażenie robi na czytelniku bibliografia, w której pojawiają się na przykład „fejkowe” wywołania: skróty o do lokalizacji plików *.pdf na komputerze Autorki, nonszalancko potraktowane adresy pozycji książkowych (brak daty wydania, miejsca, niekiedy autora) i lokalizacji internetowych (Autorka nie podaje autorów ani tytułów linkowanych lokalizacji sieciowych) czy kuriozalne wręcz sytuacje, kiedy Doktorantka odsyła do pozycji typu „KSIĄŻKA” albo „Penguin Books”. Generalna korekta przydałaby się także i wstępowi. Brakuje w nim informacji dotyczących pozycjonowania badań, ich problematyki i celowości, statusu badań i układu tekstu. Podobnie kiepsko wyglądają niektóre przypisy i cytaty. Suma drobnych błędów i niedociągnięć kładzie się niepotrzebnie cieniem na pozytywnym wydźwięku całości rozprawy.

Wniosek

Rozważając wskazane niedoskonałości i błędy popełnione w pracy nie chciałbym jednak oddać im pola w ocenie całości. Recenzowana rozprawa oparta jest na wystarczających fundamentach teoretycznych i w rzetelny sposób oddaje stan rzeczy. Autorka skutecznie mierzy się z oryginalnym i złożonym problemem badawczym. Dysertacja ma podbudowę teoretyczną opartą na interdyscyplinarnych studiach w oparciu o teorie i teksty krajowe i zagraniczne, które w wystarczający sposób ujmują stan wiedzy a na jej potrzeby zostały udanie zaprojektowane, przeprowadzone i poddane pogłębionej analizie oryginalne badania własne. Doktorat skutecznie pogłębia dostępną w obiegu naukowym wiedzę na temat sposobów korzystania z technologii medialnych, zdolności do skutecznego i świadomego korzystania z mediów mobilnych i interaktywności. Jestem przekonany, że wiele z podniesionych w niniejszej recenzji uwag można będzie wprowadzić do tekstu na potrzeby jego publikacji – do czego Autorkę zachęcam i mobilizuję!

Mając powyższe na uwadze stwierdzam, że oceniana dysertacja spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim i w związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie jej autorki, mgr Anny Kalinowskiej, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Piotr Celiński, prof. UMCS

